

8 TYS. REPATRIANTÓW
POWROCIŁO Z ZSRR
W BIEŻĄCYM MIESIĄCU

Rekordowym miesiącem pod względem liczby repatriantów, powracających do kraju ze Związku Radzieckiego jest grudzień. Od 1 do 26 bm. przybyło z ZSRR ok. 8 tys. osób.

DELEGACJA CZERWONEGO KRZYŻA NRF W WARSZAWIE
28 bm. przybyła do Warszawy delegacja Niemieckiego Czerwonego Krzyża NRF. W czasie dwuniedzielnego pobytu w Warszawie goście z NRF przeprowadzą rozmowy z przedstawicielami Zarządu Głównego PCK, dotyczące m. in. łączenia rodzin niemieckich.

PACZKI NOWOROCZNE DLA DZIECI WĘGERSKICH

Do wszystkich oddziałów wojewódzkich PCK napływają od młodzieży szkolnej noworoczne paczki dla dzieci węgierskich. Zawierają one różnego rodzaju upominki, jak zabawki, przybory szkolne, słodycze i odzież.

OBRAĐY SPÓŁDZIELCÓW MIESZKANIOWYCH

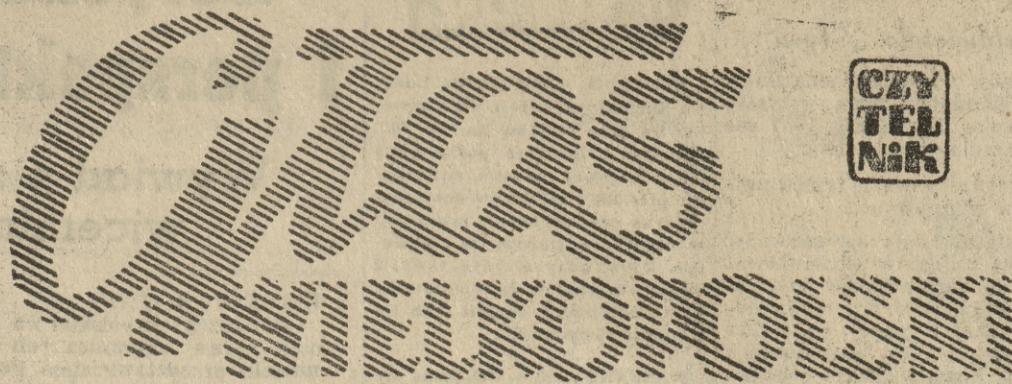
W Warszawie obradował I krajowy zjazd delegatów spółdzielni mieszkaniowych. Tematem obrad było omówienie działalności spółdzielni mieszkaniowych w ubiegłych latach oraz podjęcie uchwały o powołaniu związku spółdzielni mieszkaniowych i zatwierdzenie statutu tego związku.

ZGON PROF. THUGUTTA

W Krakowie zmarł w wieku 93 lat członek tytułarny PAN — prof. Stanisław Thugutt, wybitny naukowiec z dziedziny petrografii i mineralogii.

10 TYS. SZTUK ZAJĘCY DLA NRF

Ponad 10 tys. sztuk zajęcy wysłał już w tym miesiącu do Niemieckiej Republiki Federalnej toruński „Las”. W tym samym okresie wysłano do NRF 25 ton jeleni i saren.



Rok XII Wyd. AB

Poznań, 30 XII 1956 — 1 I 1957

Nr 311 (4020)

ZMIANA CEN drewna i wyrobów z drewna, papieru i wyrobów papierniczych, gazet i czasopism oraz cegły i wapna

UCHWAŁA RADY MINISTRÓW

WARSZAWA (PAP)

Rada Ministrów podjęła uchwałę o podwyższeniu z dniem 1. I. 1957 roku cen drewna, tarcicy i wyrobów, dla których drewno jest surowcem oraz o podwyższeniu cen cegły, niektórych rodzajów dachówki i eternitu oraz wapna.

Dotychczasowe ceny drewna i tarcicy były nieproporcjonalnie niskie w stosunku do kosztów produkcji drewna i nakładów na gospodarkę leśną oraz cen innych materiałów budowlanych. Powodowało to nadmierne zużycie drewna w budownictwie i przemyśle i stanowiło hamulec w zastępowaniu drewna innymi materiałami. Ten stan rzeczy nie pozwalał, nawet przy nadmiernym wyrobie lasów, na wydajne zwiększenie zaopatrzenia wsi w drewno i tarcicę. O nieprawidłowym poziomie cen drewna świadczyć może między innymi fakt, że w okresie przedwojennym cena 1 m³ tarcicy iglastej była przeszło dwukrotnie wyższa od ceny

1 tony cementu, podczas gdy w chwili obecnej w obrocie rynkowym cena 1 m³ tarcicy jest o około 20 proc. niższa od ceny 1 tony cementu. Dzisiejsze ceny drewna okrągłego w obrocie rynkowym są niższe nawet od ceny słomy.

Ten stan rzeczy był szeroko krytykowany, zwłaszcza przez fachowców od spraw leśnictwa i budownictwa, co znalazło swój wyraz między innymi w odpowiednich zaleceniach komisji sejmowych i opiniach organizacji gospodarczych.

Nowoustalone ceny drewna w obrocie rynkowym wynoszą: drewno tartaczne iglaste loco las — średnio zł 485 za 1 m³, tarcica iglasta loco skład detaliczny — średnio zł 1285 za 1 m³. Ceny drewna opałowego, chrustu i karpiny nie ulegają zmianie.

W związku ze zmianą cen drewna zmieniają się w istotny sposób koszty produkcji papieru, mebli i innych wyrobów z drewna. Pociąga to za sobą konieczność zmian cen tych artykułów, tak aby państwo nie musiało dopłacać do cen pobieranych za te artykuły od nabywców.

Państwo, aby nie dopuścić do większej podwyżki cen mebli związanej z urealnieniem cen drewna, zrezygnuje przy tym z akumulacji, którą dotychczas uzyskiwało w przemyśle kluczowym meblarskim.

Nowe ceny mebli będą wyższe od obecnych przeciętnie o około 40 proc. Aby jednak pomóc nisko zarabiającym młodym małżeństwom w nabywaniu mebli, zostaną z budżetu państwa uruchomione dotacje dla kas pożyczkowo-zapomogowych, działających przy zakładach pracy. Kasy te będą mogły w niezbędnych przypadkach udzielać zapomóg na zakup mebli. Przedłużony zostanie również okres spłat ratalnych przy zakupie po nowych cenach.

Powstał Związek Ochotniczych Straży Pożarnych

WARSZAWA (PAP)

28 bm. obradował w Warszawie krajowy zjazd delegatów ochotniczych straży pożarnych. W zjeździe wzięło udział ponad 300 delegatów z całej Polski — przedstawicieli ponad 300-tysięcznej rzeszy członków, zorganizowanych w 17 tys. placówek Ochotniczej Straży Pożarnej. Zjazd powołał do życia Związek Ochotniczych Straż Pożarnych, do którego zadań będzie należeć m. in. ustalenie prawidłowej organizacji ochotniczych placówek strażackich, werbowanie nowych członków OSP, działalność propagandowa, obrona interesów strażaków, organizowanie szkolenia młodych kadr itp.

Zmiana kosztów produkcji papieru spowoduje wzrost kosztów produkcji gazet, książek, zeszytów i przetworów papierniczych. W związku z tym, ceny dzienników zostają ustalone na 50 i 40 gr. Odpowiednio zostaną zmienione ceny czasopism. Było to zresztą wysuwane jako postulat w dyskusjach sejmowych i w prasie, aby urealnić ceny gazet i czasopism, do których, jak dotychczas państwo do płać. Wniesione dotychczas opłaty za prenumeratę gazet i czasopism w roku 1957 upoważniają do otrzymania ich bez dopłat w granicach zapłaconych kwot. Cena zeszytu szkol-

(Ciąg dalszy na str. 2)

W miejsce rozwiązanych chłopi wielkopolscy zakładają nowe spółdzielnie produkcyjne

W woj. poznańskim wypadki nieprzemysłanego, pochopego rozwiązywania spółdzielni produkcyjnych nie tylko prosperujących zdarzają się ostatnio bardzo rzadko.

W wielu spółdzielniach, w których na początku listopada spółdzielcy podjęli uchwały o rozwiązaniu zespołów, obecnie rozważają tę decyzję i mocno zastanawiają się nad tym, jak dalej gospodarować: wielu z nich wyraża opinie, że łatwiej im będzie jednak gospodarować zespołowo. Nie spieszą się więc z podejmowaniem drugiej uchwały o rozwiązaniu. Jak wiadomo bowiem, zgodę nie ze statutu, do rozwiązania spółdzielni potrzeba 2 uchwał ogólnego zebrania spółdzielców.

Np. w powiecie Szamotuły na ogólną ilość istniejących do października br. 92 spółdzielni rozwiązało się dotychczas 20 najsłabiej prosperujących i najwięcej zadłużonych. Pierwsze uchwały o rozwiązaniu podjęli z początkiem listopada również członkowie 25 innych spółdzielni, jednak — jak dotychczas w żadnej z nich nie podjęto drugiej takiej uchwały, decydującej o rozwiązaniu. Pracownicy Prezydium Pow. RN w Szamotułach liczą się z tym, że większość z tych 25 spółdzielni uchwał takich nie podejmie.

Poza tym w pow. Szamotuły są wypadki, że po rozwiązaniu spółdzielni, część jej członków, nierzadko wraz z grupą chłopów gospodarujących przedtem indywidualnie, postanawia znowu założyć spółdzielnię. Tak było we wsi Rudki-Huby, gdzie po rozwiązaniu w listopadzie spółdzielni, liczącej 14 członków, przed 4 dniami założono nowe gospodarstwo zespołowe, do którego przystąpiło 3 członków spółdzielni i 7 chłopów gospodarujących dotąd indywidualnie.

Z zamiarem założenia nowych spółdzielni w miejsce uprzednio rozwiązanych noszą się grupy chłopów we wsiach Przecław i Gaj Mały. Warto podkreślić, że w ciągu ubiegłego i bieżącego miesiąca powstało w pow. Szamotuły 20 nowych zespołów maszynowych. (PAP)

Odradza się spółdzielczość ogrodnicza

Rada Nadzorcza Centrali Spółdzielni Ogrodniczych podjęła ostatnio na swym zebraniu kilka ważnych uchwał w sprawie odradzającej się obecnie spółdzielczości ogrodniczej.

Rada polecała przede wszystkim zarządowi CSO wystąpić niezwłocznie do Rady Ministrów z projektem uchwały o przejęciu przez spółdzielnie ogrodnicze i ich centrale majątku od przedsiębiorstw, zajmujących się obecnie skupem, sprzedażą i przetwórstwem owoców.

W uchwałach Rady CSO mówi się dalej, że wznowienie działalności spółdzielni ogrodniczych nie wykreślonych z rejestru handlowego powinno nastąpić do połowy stycznia przyszłego roku, zorganizowanie zaś nowych spółdzielni ogrodniczych — do końca stycznia.

Zboże radzieckie uzupełnia zaopatrzenie naszego rynku

WARSZAWA (PAP)

Ze Związku Radzieckiego na deszcz już do kraju około 70 tys. ton zboża — pszenicy i jęczmienia. Otrzymaliśmy je wcześniej niż przewidywało zawarta między obu krajami umowa, w której, jak wiadomo, ustalono rozpoczęcie dostaw dopiero od nowego roku.

Następny numer naszego pisma ukaże się dnia 2. I. 1957 r.

Serdeczne życzenia Noworoczne

naszym Czytelnikom, Współpracownikom
i Przyjaciółom

SKŁADA
ZESPÓŁ REDAKCYJNY

Rok czasów przyszłych

Przeżyliśmy doprawdy wielki rok. Uczucia nasze wstrząsane były silnymi wrażeniami. Co dekadę wzruszaliśmy się do łez lub zaciskaliśmy pięści. Przechodziliśmy w ciągu kilku dni zaledwie — od wielkich nadziei do dna zwątpienia i na odwrót. Wydarzenia szarpały nasze uczucia tym silniej, gdyż wiedzieliśmy, że na naszych oczach historia dokonuje gigantycznego zwrotu, którego skutki odbijają się na nas samych. Można powiedzieć bez cienia hysterii, że czuliśmy na skroniach oddech dziejów. Przeżyliśmy narodziny nowej epoki. To, co na początku roku wydawało się absurdalnym marzeniem — stało się namacalną rzeczywistością, nim się Socjalistyczna Wiosna zakończyła. Czyny, nawet karalne na początku roku, pod jego koniec są już najwzajemniejszymi, którym nikt się nie dziwi.

Okresu tego rodzaju nie można nazwać inaczej — jak rewolucją. Zmiany nastąpiły gwałtownie, w dokonywaniu Wielkiej Przemiany brały udział masy, w sposób pokojowy postawiono za sterem polskiej racji stanu nowych ludzi, którzy ze zbrodniami lat ubiegłych mieli tyle wspólnego, iż należeli do ofiar bezprzykładnego terroru. W ciągu niepełnego miesiąca frazesy o suwerenności, wolności i demokracji przestały brzmieć fałszywie — przekształciły się w prawdę. Stało się to między 23 października a 18 listopada Starego Roku, który w naszej pamięci powinien się cieszyć wieczną młodością...

Nie łatwo jednak szukać korzeni tego prawdziwego Roku Odrodzenia. Primitivny scholastyk zaproponowałby oczywiście, nie bez cienia racji, aby wszystko zaczynało się od XX Zjazdu. Rzecz w tym, że racja ta byłaby niepełna. Różnice w pojmowaniu jaki powinien

być socjalizm, narastały w społeczeństwie od dawna. Napięcie sumień, rozterka uczuciowych, represje wobec odważnych — to ilościowe elementy zbliżającej się rewolucyjnej sytuacji. Przecież od dawna wśród marksistowskiej, nie mówiąc już o innych odłamach, inteligencji narastał bunt przeciw nauce w kajdanach i literaturze spętanej infantylnymi schematami... Przejrzyjmy periodyki kulturalne z 1954 roku, a nawet niektóre z 1953 roku: tuż obok panegiryków dla zmarłego geniusza znajdziemy podskórny protest przeciwko kłamstwu w literaturze. Inaczej wówczas nie można było wyrażać protestu. Jednak domaganie się prawdy w sztuce bywa na dłuższą metę niebezpieczne. Ziarenko rozumu kielkuje powoli a skutecznie. Swobodna myśl jest ekspansywna, prężna. Pociąga za sobą naukę, technikę — trafia do polityki, stwarza w końcu sytuację taką, że można prowadzić dyskusję na każdy temat w poszukiwaniu prawdy.

Osobiście wydaje mi się, że XX Zjazd stał się tylko wykładnikiem realnie istniejących nastrojów. Ujawnienie prawdy o Stalinie i jego systemie władzy było koniecznością chwili mimo tego, iż nie brakło ludzi, którzy woleliby utrzymać posagi geniusza na starych ołtarzach. Masy nie zgadzały się jednak na kontynuowanie kłamstwa dziejów. XX Zjazd uniósł więc do góry zastawnie na tamach. Jednym ciosem obalili dogmat o nieomyślności Stalina.

Korzenie tego roku są jednak gorzkie. Chyba radości Października nie byłoby bez bólu poznańskiego czwartku. Taka logika wydarzeń ubiegłego roku

(Ciąg dalszy na str. 2)

Porządki przednoworoczne

(Od warszawskiego przedstawiciela „Głosu“)

Ciemny grudniowy wieczór. Tylko na skrzyżowaniu Nowego Świata i Świętokrzyskiej jasno jak w dzień od oślepiających jupiterów.

Na okres Świąt i Nowego Roku warszawskie okna wystawowe stanęły do konkursu piękności. U fryzjerów tłok, na ulicach ruch i przyspieszone tempo. Kawiarnie i sale dancingowe już od pierwszych dni grudnia zapraszają na świąteczne i sylwestrowe tańce. Ceny bajeczne: w „Europie“ na przykład 150 zł od osoby, w „Nowym Świecie“ 160 złotych, w innych lokalach podobnie.

Ale czy to jest w tych dniach rzeczywistość „gwoździem“ warszawskiej ulicy, chlebem warszawskiej społeczności? Myśli, przejęcia, problemy każdego z osobna i wszystkich razem — to bardzo złożony, niekiedy nieświąteczny przekładaniec nastrojów i zdarzeń. Kończy się rok, a tyle jeszcze niespełnionych nadziei — tyle indywidualnych i społecznych trosk!

Rozmawiałem np. z eksperymentką sklepu spożywczego na Woli, dla której najważniejszą teraz sprawą jest to, czy za rok będzie trzynasta pensja. Dla Zuzankiewicza z FSO równie istotnym jest problem, czy i jak fabryka wykona roczny plan. Bo w wielu warszawskich zakładach pracy z produkcyjnego kalendarza zerwano już wszystkie tegoroczne kartki. Takie np. Zakłady Wytwórcze Urządzeń i Aparatury Grzejnej uporały się z rocznym planem już dwa tygodnie temu. Obecnie załoga wykonuje ponad plan części do motocykli i rowerowych silników. Także i Zakłady Wytwórcze Lamp Radiowych im. Róży Luksemburg mają już poza sobą zadania bieżącego roku. Do Sylwestra robotnicy tej fabryki chcą dać krajowi 11 milionów złotych ponadplanowej produkcji. Do mety dotrą Zakłady im. Dymitrowa, Warszawskie Zakłady Farmaceutyczne, cegielnia w Zielonce, Inne, jak np.

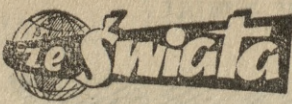
zakłady wytwórcze aparatury oświetleniowej robią wszystko co mogą, by na rok 1957 nie mieć żadnych zaległości.

Trzynastą pensję trzeba najpierw wyprowadzić...

Ostatnio dała się zauważyć pewna zmiana w ustosunkowaniu się warszawiaków do sprawy węgierskiej. Po niefortunnej akcji grupy studentów chodzących po warszawskich kawiarniach z apelem o udzielenie gościnności dzieciom węgierskim przejeżdżającym przez Warszawę do ZSRR, co okazało się w końcu jakąś szczególnie złośliwą plotką — mieszkańcy stolicy wystraszili. Dalecy od jakichkolwiek nieprzemyślnych wystąpień, skoncentrowali swą działalność w tym względzie na konkretną pomoc dla ludności węgierskiej. Przed kilku dniami utworzono w Warszawie np. Komitet Pomocy Zimowej dla Węgrów. Jeszcze w listopadzie powstały tu sekcje i kluby dyskusyjne (np. klub żywego słowa węgierskiego), które pragną jak najbardziej zbliżyć problematykę dawnych i dzisiejszych Węgier społeczeństwu Warszawy. Ci zaś, którzy chcą zetknąć się z folklorem tego pięknego kraju — umawiają się na gulasz z papryką i tokaj do restauracji „Balaton“ na Żoliborzu. Tutaj królują czardasz i żywy węgierski nastroj. W sylwestrową noc niewątpliwie popłyną stąd i nie tylko stąd, bo od każdego z nas — serdeczne życzenia dla węgierskich przyjaciół.

A czego będą życzyć sobie mieszkańcy Warszawy, gdy w trakcie sylwestrowych zabaw zegary wydzwonią północ? „Sto lat“ dla Gomułki — to pewne. Otwarcia wszystkich istniejących w tym mieście sal kinowych na użytek publiczny — to też niewątpliwie. Chyba i stu tysięcy nowych skuterów krajowej produkcji i tańszych telewizorów, szybszej odbudowy Alei Jerolimskich i Marszałkowskiej, bardziej życzliwych kelnerów, zresztą — czy ja wiem czego jeszcze? — Szcześć i pogody w przyszłym roku — tego, co stanowić będzie treść życzeń wszystkich ludzi pracy naszego kraju.

Karol RZEMIENIECKI



BELGRAD. — Związkowa Ludowa Skupszczyzna Jugosławii zaaprobowowała plan socjalny na rok 1957. Plan ten przewiduje podniesienie stopy życiowej ludności, zwiększenie produkcji artykułów konsumpcyjnych oraz dokonanie inwestycji w rolnictwie, transporcie i żegludze. Zwiększony ma być również import artykułów żywnościowych oraz zmniejszony eksport tych towarów z Jugosławii.

WASZYNGTON. — Delegacja prezydenckiej komisji USA, powołanej do zrewidowania pomocy dla zagranicy, udaje się w podróż po krajach Europy zachodniej oraz Bliskiego i Dalekiego Wschodu. Delegacja odwiedzi w sumie 18 państw i w marcu przyszłego roku przedstawi prezydentowi Eisenhowerowi wyniki swoich obserwacji oraz własne zalecenia.

LONDYN. — Instytut „Gallupa“ przeprowadził badania brytyjskiej opinii publicznej, z których wynika, że gdyby w obecnej chwili odbyły się w W. Brytanii wybory, to 49 proc. ludności wypowiedziałoby się za Partię Pracy, a 43 proc. za konserwatystami.

NOWY JORK. — Sąd Najwyższy Stanów Zjednoczonych wydał wyrok, który zobowiązuje władze miasta Montgomery (stan Alabama), by anulowały swe zarządzenie, zabraniające Murzynom korzystania z autobusów wspólnie z białymi. Jest to zwycięstwo ludności murzyńskiej w mieście Montgomery, która przez rok, na znak protestu, bojkotowała linie autobusowe.

PARYŻ. — Czterech alpinistów, którzy, mimo zaniecia śnieżnej, udali się na Mont-Blanc, nie powrócili dotychczas ze swej wspinaczki. Z powodu trudnych warunków atmosferycznych, ani ekipy ratownicze, ani też śmigłowce nie mogły w czwartek wyruszyć na pomoc odciętych od świata alpinistów.

Uchwała Rady Ministrów

(Dokonczenie ze str. 1)

nego np. 16-kartkowego wynośnego będzie 55 gr., a cena 100-kartkowego brulionu z papieru zeszytowego w twardej okładce — 5 zł.

Nowe ceny cegły w obrocie rynkowym ustalone zostały w wysokości zł 800 za 1000 szt. klasa 150 gat. II, a ceny wapna

Dotychczasowy przebieg i perspektywy XI sesji ONZ

Wywiad z szefem delegacji polskiej wiceministrem Naszkowskim

WARSZAWA (PAP)

Szef delegacji polskiej na XI sesję ONZ, wiceminister spraw zagranicznych — Marian Naszkowski udzielił przedstawicielom Polskiej Agencji Prasowej i Agencji Robotniczej odpowiedzi na pytania dotyczące przebiegu i perspektywy obecnej sesji ONZ.

ONZ, która po przyjęciu w roku ubiegłym 16 nowych członków, a ostatnio po przyjęciu Japonii, liczy w swym gronie 80 państw, mogłaby odegrać znacznie większą rolę niż odgrywa dotychczas.

Co stoi temu na przeszkodzie? Przede wszystkim brak zrozumienia ze strony niektórych państw istoty ONZ i ducha Karty. Organizacja może wykonać swą misję twórczą koordynatora współpracy międzynarodowej jedynie jako organizacja równych i równorzędnych państw, przy wyeliminowaniu wszelkich prób narzucania swej woli przez taką czy inną grupę krajów.

Jaskrawym przykładem tendencji dyskryminacyjnych ze strony niektórych państw zachodnich jest uporczywa obstrukcja przeciw dopuszczeniu prawdziwej reprezentacji wielkich Chin do ONZ.

Mówiąc o dotychczasowym przebiegu sesji M. Naszkowski stwierdza, że sesja ta odbiega mocno od dotychczasowych. Normalne, stereotypowe sprawy sesji niemal nie weszły jeszcze na porządek dzienny. Wpłyne-

ły na to wydarzenia w Egipcie i na Węgrzech, którymi ONZ zajmowała się w trybie nagłym. Licząc się z żądaniami przynajmniej większości krajów, ONZ przyczyniła się w pewnej mierze do powołania akcji zmierzającej do przywrócenia pokoju na Bliskim Wschodzie i przywrócenia suwerenności państwu egipskiemu.

Tragiczne wydarzenia węgierskie, które ze zrozumiałych względów absorbowaly opinię światową, były równocześnie często wykorzystywane dla celów dalekich od chęci pomocy narodowi węgierskiemu. Niektóre czynniki w ONZ i poza nią usiłowały rozpaść wokół tej sprawy przeciwieństwa i namietności z wyrażną chęcią nawrotu do zimnej wojny. Na sze stanowisko w tej sprawie jest znane. Żywnym w dalszym ciągu nadzieję i dawaliśmy temu wyraz z trybuny ONZ, że naród węgierski znalazł w sobie dość siły, by sprawę socjalizmu, oczyszczoną ze zbrodni i błędów minionego okresu, ostatecznie obronił i by utrwał równocześnie swe stosunki międzynarodowe na bazie suwerenności i równości. Dlatego uważaliśmy, że wysyłanie obserwatorów czy uchwalenie niektórych rezolucji może tylko utrudnić, a nie ułatwić Węgrom realizację tego dzieła.

Ze spraw, które dotąd nie weszły pod obrady, należy przede wszystkim wymienić spychaną od lat, a w gruncie rzeczy najważniejszą dla ONZ i dla narodów sprawę rozbrojenia, zakazu broni masowej zagłady i zakazu eksperymentów z tą bronią. Nowe propozycje ZSRR w sprawie rozbrojenia stanowią interesującą bazę do dyskusji. Polska będzie aktywnie uczestniczyć w debacie rozbrojenia.

Oceniając pozycję Polski na forum ONZ M. Naszkowski podkreślił, że rozważna, a równocześnie konsekwentnie po pokojowa postawa Polski budzi uznanie coraz większej liczby państw.

Zmiany zasze w ostatnim okresie w Polsce budzą powszechny szacunek dla narodu polskiego i jego kierownictwa. Budzi również szacunek nasza

pozycja międzynarodowa, oparta przede wszystkim na ścisłej przyjaźni z państwami socjalistycznymi, przyjaźni równych z równymi, a równocześnie na dążeniu do pokojowej współpracy ze wszystkimi państwami w oparciu o wzajemne poszanowanie suwerenności i nieingerencję w sprawy wewnętrzne.

Jeśli chodzi o forum ONZ Polska została wybrana na wiceprzewodniczącą w II Komitecie Zgromadzenia Ogólnego. W ostatnich dniach Polska wybrana została przynajmniej większością głosów do Rady Gospodarczo-Społecznej (ECOSOC).

Iszibasz:

Następny krok — traktat pokojowy z ZSRR

PEKIN (PAP)

Premier Japonii Iszibashi na pierwszym po sformowaniu nowego gabinetu konferencji prasowej zreferował zasadnicze kierunki przyszłej polityki rządu.

Po przywróceniu normalnych stosunków dyplomatycznych ze Związkiem Radzieckim — oświadczył Iszibashi — nowy rząd będzie czynił starania, aby możliwie jak najszybciej rozpocząć rokowania z ZSRR w sprawie zawarcia traktatu pokojowego.

Iszibashi podkreślił, że rząd w dalszym ciągu będzie umacniał stosunki z USA.

Premier Japonii zaznaczył, że w celu polepszenia stosunków z Chinami zamierza przeprowadzić rozmowy z rządem Stanów Zjednoczonych, oraz zacieśnić japońsko - chińskie kontakty gospodarcze.

ZSRR przekazał Polsce materiały archiwalne

MOSKWA. Rada Ministrów ZSRR podjęła decyzję przekazania rządowi PRL szeregu polskich materiałów archiwalnych, znajdujących się w państwowych archiwach ZSRR. 27 grudnia 1956 roku w Ministerstwie Spraw Zagranicznych ZSRR odbyło się podpisanie aktu o przekazaniu rządowi PRL wspomnianych materiałów.

Ollenhauer żąda normalizacji stosunków z krajami Europy wschodniej

BONN (PAP)

W artykule programowym ogłoszonym na łamach biuletynu prasowego SPD, przywódca socjaldemokratów zachodniemieckich wypowiada się za normalizacją stosunków z krajami Europy wschodniej i z Chinami.

Przewodniczący SPD widzi możliwość rozwiązania problemów europejskich — zapewne nie bezpośrednio, lecz w rozmowach między mocarstwami zachodnimi a Związkiem Radzieckim.

Ollenhauer postuluje normalizację stosunków z państwami Europy wschodniej i z Chinami oraz wszczęcie rozmów dyplomatycznych — w porozumieniu z partnerami zachodnimi z rządem radzieckim co do możliwości i warunków zjednoczenia Niemiec w ramach europejskiego systemu bezpieczeństwa zbiorowego.

Ollenhauer stwierdza, że wybory w NRF, które odbędą się

Sahara będzie zagospodarowana

PARYŻ (PAP)

Francuska Rada Republiki zaaprobowała 246 głosami przeciwko 38 wnioskowi rządowy w sprawie podjęcia prac przy eksploatacji bogactw naturalnych Sahary oraz zagospodarowaniu pustyni.

Premier Guy Mollet, przemawiając podczas debaty, oświadczył, że Sahara może w ciągu najbliższych kilku lat dostarczyć tysiące ton ropy naftowej. Sahara i energia atomowa — oświadczył Mollet — to podstawy naszego bytu w przyszłości.

Rok czasów przyszłych

(Ciąg dalszy ze str. 1)

sama się narzuca, czy tego chcemy, czy nie chcemy: klasa robotnicza Polski zrozumiała po 28 czerwca, że nawet wielkie zdyscyplinowanie uczestników masowych wystąpień nie chroni przed przekształceniem spokojnej manifestacji w zbrojne starcie. Z drugiej strony klasa robotnicza poczuła się odpowiedzialna za losy narodu. Zgodnie z doświadczeniem marksizmu jej polityka opierała się na rewolucyjnej inteligencji. Spicie: nowych myśli i ruchu mas — przyspieszyło zwycięstwo prawdy i socjalizmu. Została w praktyce zrealizowana zasada „linii mas“.

Oto tajemnica powodzenia sprawy narodu, jego tak chwalonego zagranicą „rozsadku, umiaru, wyrobienia politycznego“. Myślimy po prostu wszyscy zdawali sobie sprawę, czym grozi nieopowiedziana decyzja i każdy nerwowo wybrzyknął. Byliśmy gotowi — na wszystko, lecz tylko wówczas, gdy powołany przez naród i partię przywódca, by nas do tego wezwał.

*

Ciągle jednak, myśląc o wydarzeniach tego roku, uparcie operujemy tematem polityki, zajmujemy się problemami władzy, ideologii, gdy za polskim Październikiem kryje się głęboka przemiana w obrębie naszej ekonomiki. Gospodarka zaś, wynikająca z układu sił stosunki produkcji — to elementy decydujące o przyszłości. Robotnicy, występując na arenie polityki jako siła napędowa ruchu, mają swój konkretny program: chcą rzeczywistość, nie pośrednio, poprzez kaskadę administratorów, lecz bezpośrednio, poprzez wybieralne i odwołalne rady egzekwować władanie środkami produkcji.

Już ten jeden element, posiadający charakter fundamentalny, rewolucyjnie przeobraża nasze stosunki ekonomiczne. Nie rozwinie się jednak niczego w sposób automatyczny, ponieważ wyrasta nie na gruzach regulowanej prawami rynku gospodarki kapitalistycznej, lecz w miejscu zcentralizowanej ekonomiki państwowej, kierowanej metodą naciskania guzików w Warszawie. Samorząd robotniczy, wypierający kapitalistycznego producenta, zastępowałby funkcje po-

przednika, modyfikując je, przystosowując do własnych celów. U nas inaczej. Pełna centralizmu musimy zdejmować ostrożnie. W nowym roku wszelkie rozciąganie węzłów uderzeniem szabl — „surowo wzbronione“. Oprócz sznurków skręconych przez nieboszczyka PKPG, można nadwerżnąć i tak chorowity organizm naszej gospodarki. Tylko do mądrych ekonomistów, czerpiących swą wiedzę nie tylko z książek — lecz i z doświadczeń mas, powinna należeć decyzja kiedy i które funkcje centralnych dyspozycji powinny kolejno obumierać. Nasi jugosłowiańscy przyjaciele uczynili przed pięćmi laty nierozważny krok: jednym dekretem — z dnia na dzień zlikwidowali centralizm gospodarczy. Podobno do dziś odczuwają skutki gorączkowości. Niestety, choć to może paradoksem, decentralizacja musi być (po raz ostatni!) „centralnie planowana“, choć inicjatywa w tej sprawie należy oczywiście do „dołów“.

Nowy Rok czeka nas więc ze swymi wielkimi problemami gospodarczymi. Nie tylko zresztą w dziedzinie reorganizacji zarządzania przemysłem. Uzdrowienie rolnictwa, naprawa błędów i krzywd wyrządzonych gospodarce chłopskiej, rehabilitacja ekonomiczna tysięcy warsztatów rzemieślniczych, uruchomienie prywatnej twórczości — to tylko kilka kluczowych problemów. Ani słowa nie mówimy o kłopotach w poszczególnych dziedzinach przemysłu...

Nie psujmy sobie humoru noworocznego! Mimo bowiem wszystkich niewesołych wieści, napływających z naszych fabryk, mających tysiąc i jeden trudności, wierzymy w naszą siłę i zdolność pokonania trudności. Niestety, trzeba się uzbroić w cierpliwość, bo — jak wiadomo — łatwiej psuć niż naprawiać. Owoce przyjdą chyba już w Nowym Roku. Dajmy kredyt zaufania naprawiającym. Nie gorączkujmy się, nie trwójmy naszej energii. Zwycięstwo nasze było wielkie, lecz naiwnością byłoby przypuszczać, że bez wysiłku utrzymamy jego wyniki w naszych rękach. W każdym razie pewnym jest, że rok 1957 zadecyduje, kto będzie korzystał ze zdobyczy wiosny naszego ludu. Oby uczestnicy wieców październikowych — cały naród.

„Kandydat z przedmieścia“

Snuje się nie opowieści o życiu i pracy, o nauce, o radościach i smutkach, o młodości górnej i chmurnej. Płyną słowa — zaprawiane niekiedy nutą gorzkości. Np. w tym momencie wspomnień, kiedy młody maturzysta z uczuciem poniżenia szuka zajęcia. Przyjmowano go wszędzie wzruszeniem ramion — odprowadzono uśmiechem politowania.

Było ich siedmiu rodzeństwa, w tym pięciu chłopców. Niewielkie gospodarstwo w Witaszycach nie mogło zapewnić jakiegś samodzielnego przyszłości. Zwyczajem panującym w Wielkopolsce, rodzice — zwykłym kosztem wielu osobistych wyrzeczeń — starali się dać każdemu wykształcenie, zawód do ręki w przekonaniu, że zapewni im to pracę i chleb. Jakże często nie zdobywali młodzi ani jednego, ani drugiego. Przypominał mi o tym Aleksander RESZELSKI — bo o nim mowa — kandydat na posta w okręgu Jarocińskim.

„Nasz kandydat z przedmieścia“ — tak już o Reszelskim mówią wyborcy, bo pochodzi on z Witaszyc — jest od sześciu lat prezesem Powiatowego Związku Gminnych Spółdzielni „Samopomoc Chłopska”. Jest fachowcem, ale nie „przywilejowanym w teczce”. W spółdzielczości pracuje 18 lat. Po maturze bowiem, po ośmiu latach daremnych poszukiwań, otrzymał w 1938 r. stałą pracę w spółdzielni mleczarskiej w Czarniewicach pod Włocławkiem. Po zakończeniu wojny wrócił do Witaszyc, zorganizował wraz z robotnikami i rolnikami spółdzielnię spożywców



Reszelski w rozmowie z robotnikami.

ów „Jedność” i został jej pierwszym kierownikiem. W 1948 roku spółdzielcy wjechali go na stanowisko wiceprezesa, a następnie prezesa PZGS w Jarocinie. Jako długoletni członek PPS, po zjednoczeniu obu partii robotniczych, jest czynnym członkiem PZPR i wybitnym działaczem wiejskim. Od dawna jest radnym i członkiem Prezydium PRN, prezesem Zarządu Powiatowego LPZ i wiceprezesem Rady Klubu Sportowego „Sparta”.

Pracując zawodowo i społecznie na wielu odcinkach, broniąc uparcie, rzeczowo i odważnie interesów ludności wiejskiej i małych miast, zaskarbił sobie Al. Reszelski ogromne zaufanie i popularność, nie tylko w powiecie jarocińskim.

Zadaniem z kolei naszemu kan-

dydatowi pytania dotyczące jego przyszłej pracy w Sejmie.

— Ponieważ wysunęli mnie spółdzielcy — samopomocowcy miałbym zamiar poświęcić się pracy nad naprawą i rozwojem wszelkich form spółdzielczości wiejskiej. Ale moja kandydatura poparły także inne organizacje społeczne i zawodowe — trzeba będzie podjąć bardziej wszechstronną działalność w Sejmie. Szczególnie jednak będą bronił interesów wsi, bo obecnie od rozwoju rolnictwa zależy — moim zdaniem — stan całej naszej gospodarki.

— Włecz walka o naprawę błędów? Jakże pan widzi wyjście z niewesołej sytuacji naszego rolnictwa?

— Przede wszystkim stworzenie takich warunków, które by pozwoliły chłopom indywidualnie i zespołowo gospodarującym podnieść odpowiednio produkcję i zapewniły jej opłacalność. A więc maszyny, narzędzia, nawozy sztuczne, popieranie hodowli nie tylko na papierze, kredyty długoterminowe. Wcale nie błądą będzie walka o pełne uprzedkojenie tak zwanych trupów gospodarczych na wsi, jakich natworzyło się sporo. Pierwszy planowy postulat, to zaopatrzenie wsi w materiały budowlane. Bo to wcale nie demagogia, ani czczy wymysł, że wieś po prostu się wali. Ruiny powinny zapobiec jakiś konkretny akt ustawodawczy. Razem z innymi będę się starał wychodzić z rzeczową inicjatywą w tej dziedzinie.

Rozmawiał: K. JAZWIECKI

„WIGUM“

Poznań, ul. Strzelecka 21, telefon 96-40.
Naprawa opon, śniegowców, butów gumowych i obuwia na kauczuku.
K24783g

Plastyk w próbach (ewentualnie galant) kupię. Poznań, tel. 833-07. 25405g

Kupię złotą bransoletkę i sygnet. Oferty z podaniem wagi i ceny do Biura Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 25458g.

Maszynę do szycia, możliwie wypuszczaną kupię. Poznań, Fredry 8a m. 5. 25448g

Motocykl 350 ccm nowy kupię. Adres wskazać Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 nr 25457g.

Sprzedaż

Fortepian koncertowy „Blüthner” sprzedam. Poznań, Jackowskiego 29 m. 7. 25300g

Planino na piśmie metalowej sprzedam. Cena 7500 zł. Poznań, św. Wojciecha 7 m. 3. 25323g

Samochód — reklamówka „Mercedes 170”, po kapitalnym remoncie, na dobrym ogumieniu sprzedam. Poznań, Dąbrowskiego 143 m. 8. 25337g

Maszynę elektryczną do podnoszenia oczek oraz frezarkę zegarmistrzowską korzystnie sprzedam. Danielak, Poznań, Jackowskiego 25 m. 9. 25348g

Putra piękne, damskie sełowe, męskie — elki, kołnierze wydra okazjonalnie sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 25351g.

Radio „Pionier” z adapterem sprzedam. Poznań, Łąkowa 18 m. 5. 25367g

Leghorny jednoroczne, dobre noski sprzedam. Poznań-Rataje, Oksywka 1a. 25373g

Maszynę gazową 3-palnikową czeską, nową sprzedam. Poznań, Słowackiego 16 m. 4. od godz. 17—19. 25374g

Maszynę do szycia wypuszczaną, marki „Pfaff” sprzedam. Poznań, Szamarzewskiego 2 m. 10. 25386g

Szale balowe poleca: „Avira” Poznań, Świralska 11. 25394g

Wół do ciągnika „Steyr” 25 KM sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 25409g.

Motocykl 125 ccm nowy sprzedam. Poznań, Garbary 50 — skład. 25410g

Sprzedam samochód DKW F7 w dobrym stanie. Wiadomość: Poznań, Szamarzewskiego 47 m. 30. 25415g

Akordeon nowy „Weltmeister” 8-registrowy 96-basowy sprzedam. Poznań, Saperska 9 m. 1. 25419g

Olejarnię hydrauliczną, komplet sprzętu. Rakowski, Murowana Goślina, Rynek 16. 35043p

Saksofon — alt „Amati” — nowy sprzedam — cena 12 000 zł. Poznań, Grodzka 17b m. 5. od godz. 11—13. 25451g

Sprzedam samochód marki DKW — półciężarów (turgonik) Meisterklasse 700 oraz szafkę ca 30 ton wraz z silnikiem. Poznań — Żabikowo, Armii Czerwonej 92 — tel. 22 25477e

Lokale

Lokarz — dentystyka 6 dni w miesiącu przebywając w Poznaniu poszukuje samodzielnego pokoju. Warunki korzystne. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 25214g.

Wspólnego pokoju poszukuje gospośka cały dzień pracująca. Poznań, Fredry 12 m. 1. 25345g

Zamienie 2 pokoje z kuchnią, na dwa mieszkania po pokoju z kuchnią. Warunki do omówienia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 25364g.

Dla uczącej się córki poszukuje bardzo pięt pokoju. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 25421g.

Nieruchomości

Wille jednorodzinne z mniejszymi i większymi ogrodami od 180 000 zł. parcele przy ul. Stolecznej, Kordeckiego, śliczne resztówki, gospodarstwa kamienne handlowe polecam i poszukuję. Goroński, Poznań, Świerczewskiego 11. 25417g

Kamienice ze składami, domy przemysłowe, z ogrodami, w różnych dzielnicach, poleca i poszukuje: Adamski, Chodzież, Rataje 1. 25240g

Parcele w Starołęce lub Starołęce Wielkiej wprost od właściciela kupię. Poznań, Starołęka, ul. Starołęcka 57 m. 2. 25440g

Wille nową, czteropokojową, z garażem, wolną kanalizacją, garaż, 3760 m² ogrodu, 120 starzych drzew przy Poznaniu, blisko stacji 220 000 zł. Wille dwumieszkalniową, ogród 70 000 zł. Kamienice, domy, ogrody gospodarstwa parcele korzystnie sprzedam także poszukuję: Nowak, Poznań, Wypiańskiego 16. 25414g

Przezorny rzemieślnik

słuszuje tylko klej
najwyższej jakości



KARPINOI

Lepszy od kosinego i skórnego — nie zostawia plam

Zastosowanie:

w meblarstwie, introligatorstwie i wytwórniach sklejek



Nowość dla stolarzy!

Doskonały i trwały grunt pod politurę do luksusowych mebli

BARWINA
przechowa

najnowszy artykuł antyimportowy

Spółdzielnia Pracy Chemiczno-Drogistowska
Poznań, ul. Grunwaldzka 27

K4549

DOSIEGO ROKU

życzy swoim Odbiorcom i Dostawcom

Wojewódzkie Przedsiębiorstwo
HANDLU ODZIEŻĄ W POZNANIU
PLAC WOLNOŚCI 18

K4655

Nakładem Państwowego Wydawnictwa Naukowego zaczęło się ukazywać od 1957 roku

ENCYKLOPEDIA WSPÓŁCZESNA

Będzie to wydawnictwo ciągłe; co miesiąc będzie wychodził 1 zeszyt o objętości 64 stron formatu 35 (175x245 mm). Każdy zeszyt zawierać będzie część kronikarską, referującą wydarzenia polityczne, naukowe i kulturalne ostatniego miesiąca oraz część encyklopedyczną, zawierającą ok. 50 haseł związanych bezpośrednio lub pośrednio z życiem współczesnym. „ENCYKLOPEDIA WSPÓŁCZESNA” będzie częściowo zaspokajał dotkliwy brak na rynku jakichkolwiek encyklopedii powszechnych.

★

Ze względu na ograniczony nakład „ENCYKLOPEDIA WSPÓŁCZESNA” rozprowadzania będzie tylko w prenumeracie rocznej i półrocznej. Cena 1 zeszytu zł 7.—. Prenumerata roczna zł 84.—. Prenumerata półroczna zł 42.—. Zamówienia i wpłaty na prenumeratę przyjmują w okresie od 15 grudnia 1956 r. do 5 lutego 1957 r.

— Oddziały „Ruchu”
— Centrala Kolportażu Prasy i Wydawnictwa „Ruch”, Warszawa, Srebrna 12.
Nr konta dla wpłat: PKO L-6-100 020 z zaznaczeniem „ENCYKLOPEDIA WSPÓŁCZESNA”.
— Urzędy pocztowe i listonosze.

K4419



Państwowe Przeds. Filatelistyczne

zawiadamia,

że wyszedł z druku i jest do nabycia we wszystkich punktach sprzedaży naszego Przedsiębiorstwa

CENNIK DETALICZNY Nr 4

ZNACZKÓW POLSKI LUDOWEJ,
(Cena 1 egz. — 6 zł.)

Cennik jest również do nabycia w sklepach i kioskach Przeds. Upowszechnienia Prasy i Książki „RUCH”, które prowadzą sprzedaż artykułów filatelistycznych. K4342

Pracownicy poszukiwani

Nadmiynarza oraz 3 młynarzy ze specjalnością przemianu pszenicy zatrudnią natychmiast Olsztyńskie Okręgowe Zakłady Młynarskie — Młyn w Kętrzynie, ul. Chopina 1. Warunki do omówienia. K4654

Praca
Pomoc domowa na 4 godziny dziennie potrzebna. Poznań, Śniadeckich 13 m. 9. 25234g

Gospośka samodzielną z noclegiem potrzebna. Poznań, Mickiewicza 11 m. 3a. 25252g

Gospośka samodzielną do 2 osób z noclegiem, potrzebna. Zakład Fotograficzny, Poznań, ulica Zielona 6. 25247g

4 pracowników do prac ładunkowych przyjmę. Poznań, Słowackiego 28. 25255g

Ogrodnik młodszy potrzebny. Bukalski, Poznań, Czerwonej Armii 28 m. 20. 25349g

Pomoc domowa lub gospośka na stałe na dobrych warunkach zarobkowych. Poznań, Siemiradzkiego 3a m. 4. 25332g

Kulturalna, młodsza pomoc domowa bez gotowania potrzebna. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 25377g.

Samotnego pracownika, ewentualnie bezdzietne małżeństwo przyjmę na małe gospodarstwo, Dąbrowscy, Poznań, Dąbrowskiego 387. 25346g

Zdolny czeladnik kuśnierski potrzebny na wyjazd do Katowic. Warunki dobre. Miejszkanie zapewnione. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 25387g.

OGŁOSZENIA DROBNE

Dochodząca do 2 dzieci potrzebna zaraz. Poznań, Ratajska 16 m. 6 (od godz. 16 do 18). 25452g

Pomoc domowa dochodząca potrzebna. Zgłoszenia: Poznań, tel. 845-13, od godz. 14—18. 25447g

Kurs pisanie na maszynach organizuje: Stowarzyszenie Stenografów i Maszynistów PRL Poznań, ul. Chelmońskiego 7, tel. 653-11. Zamiejsco-wo słuchacze korzystają ze zniżek kolejowych. 24957g

Najlepsze życzenia POMYŚLNEGO NOWEGO ROKU

SKŁADA SWYM KLIENTOM

BIURO REKLAM I OGŁOSZEŃ
RSW „P R A S A” W POZNANIU
ul. Świerczewskiego 3

Czeladników malarskich oraz uczeń przyjmę. J. Pawlak, Poznań, Zwierzyniecka 6. 25372g

Krawcowa (spodniarka) oraz do naprawy odzieży potrzebna zaraz. Poznań, Świętosławska 9, warsztat krawiecki. 25428g

Krojęcena na damskie — męskie, tylko siłę wykwalifikowaną przyjmę zaraz na stałe. Zgłoszenia: Poznań, plac Wiosny Ludów 2 m. 5. 25443g

Kto dodatkowo przyjmie stróżostwo nieruchomości w Ryńku Jeżyckim. Zgłoszenia: Poznań, Dąbrowskiego 44 m. 4. 25437g

Motocykl 350 ccm nowy kupię. Oferty z podaniem ceny do Biura Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 25429g.

Ofiary, drzewo budowlane, dachówki, dziurawkę kupię. Oferty z podaniem ceny do Biura Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 25460g.

Tańców towarzyskich ucze. Poznań, Mickiewicza 27 m. 7. 25384g

Kupno

Maszynę (urządzenie) do przędzenia wełny kupię. Wigowska, Mosina, Mickiewicza 4 m. 1. 25146g

Kupię samochód osobowy, nowy lub w idealnym stanie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 25389g.

Kupię kompletne urządzenie lokalu gastronomicznego. Krawiec Poznań, Garbary 53. 25391g

Motocykl 350 ccm nowy kupię. Oferty z podaniem ceny do Biura Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 25429g.

Ofiary, drzewo budowlane, dachówki, dziurawkę kupię. Oferty z podaniem ceny do Biura Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 25460g.

Nauka

Tańców towarzyskich ucze. Poznań, Mickiewicza 27 m. 7. 25384g

ś. t. p.
z Dąbrowskich

Anna Pona

Dnia 28 grudnia 1956 zmarła, opatrzona Sakramentami św., nasza najukochańsza matka siostra teściowa, babka i prababka, przeżywszy lat 68.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek 31 bm. o godz. 14.30 z kaplicy cmentarnej Poznań — Zegrze.

W głębokim smutku pogrążone
dzieci i rodzina

25438g



Dnia 28 grudnia 1956, opatrzony Sakramentami św., zakończył swój pracowity żywot mój drogi mąż, nasz kochany ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 80, 8p.

Jan Myrtner

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek 31 bm. o godz. 11 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.

W głębokim smutku pogrążeni

żona, córka, synowie, synowa, zięć i wnuki
Poznań, Nehringa 5. 25450g



Dnia 28 grudnia 1956 zmarła po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., moja najdroższa żona, nasza najukochańsza matka, teściowa, babka i prababka, przeżywszy lat 79, 8p.

z Kanciaków

Konstancja Toporska

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek 31 bm. o godz. 14 z kaplicy cmentarnej św. Jana Vianney na Sołacz.

W głębokim smutku pogrążona
rodzina

Poznań, Mazowiecka 56. 25413g

W dniu 29 grudnia 1956 r. zmarł po krótkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy mąż, nasz ukochany ojciec, teść, dziadek, brat i wujek, 8p.

Władysław Polasik

były inspektor Pozn.-Warsz. Tow. Ubezpiecz.

przeżywszy lat 69.

Pogrzeb odbędzie się w dniu 2 stycznia 1957 r. o godzinie 15 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.

W ciężkim smutku pogrążona

żona z rodziną
Poznań, Koronowo, Popielewo.

Dnia 27 grudnia 1956 zmarł nagle, przeżywszy lat 66, 8p.

Stanisław Helak

Główny księgowy Spółdz. Pracy Bielińskiego - Włókienniczej

„Elegancja” w Poznaniu

W Zmarłym straciłm współzałożyciela Spółdzielni, serdecznego kolegę i wzorowego pracownika.

Cześć Jego pamięci!

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek dnia 31 bm. o godz. 11.

Zarząd Spółdzielni

Rada Nadzorcza

Koleżanki i Koleżdy

25436g

Lekarskie

Prof. dr Jan Małacki — choroby gardła nosa uszu. Poznań — Sołacz Mazowiecka 1, tel. 17-01. 24378g

Głos WIELKOPOLSKI

Redakcja: Poznań, ul. Grunwaldzka 19. Telefon: centrala 611-21 (łączy wszystkie działy); dział informacyjny: 659-38; dział łączności: 657-18; sekretarz redakcji: 648-85; redaktor naczelny: 657-76; drukarnia (nocny) — 629-52.

Biuro Ogłoszeń: Poznań, ul. Świerczewskiego nr 3, tel. 624-59, czynne od godz. 8—16.30; w soboty do godz. 14.30. Za dział ogłoszeń redakcja nie odpowiada.

Druk: Zakłady Graficzne im. M. Kasprzaka w Poznaniu. K-7-2233

W jednym zdaniu

Przy Chodziejskich Zakładach Porcelany powstała Tymczasowa Rada Rewolucyjnego Związku Młodzieży; wybrano także Stanisława Janiszewskiego jako delegata na Konferencję Młodzieżową w Nowej Hucie. (M. St.)

Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Szamotułach otrzymało od załogi Spółdzielni Pracy „Postęp” we Wronkach meldunek o wykonaniu planu rocznego w dniu 22 grudnia br. (S.H.)

Już przed świętami gwiazdkowymi został otwarty w Chodzieży Dom Dziecka, jak na początek dość dobrze zapatrzone w wszelkiego rodzaju zabawki, ubranka i bieliznę dziecięcą. (M. St.)

Przewodniczącym Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Szamotułach został wybrany Marian Tomczak, a na zastępcę przewodniczącego powołano ponownie Józefa Nowaka. (S.H.)

Powszechna Spółdzielnia Spozywców w Wągrowcu zadeklarowała kwotę 3000 zł na rzecz pomocy powracającym repatriantom z ZSRR. (kdw)

Drewniane wodociągi odkryto w Pyzdrach

Na posiedzeniu zarządu Gminnej Spółdzielni postanowiono: Piekarnia spółdzielcza musi posiadać kanalizację. Prace ziemne rozpoczęto więc 16 listopada. Następnego dnia robotnicy natrafili na potężną kłodę drzewa. Poziły w ruch siekiery. Pryskaly ozary jak heban wióry. Lecz co to? W samym środku kłoda wyrażony na całej długości okrągły otwór. Nie zwyczajnie to drzewo. Wezwano prezesa K. Malinowskiego, przyszedł ksiądz W. Netter, Rabinowski, Thorek i inni. Idąc po śladzie odkryto dalsze wyrażone kłody. Pierwsze orzeczenie: prawdopodobnie jakieś stare wodociągi.

Prezes Malinowski poświęcił wieczór na wertowanie obzernej kroniki miasta. Znalezione potwierdzenie przypuszczeń. Wzmianka pisała drobnym maziakiem na pergaminie mówiła, że „w końcu wieku XVI na terenie miasta zaprowadzono urządzenie doprowadzające wodę do mieszkań obywateli w Ryńku z podmiejskich sadzawek należących do osiedla Dłusk. Za pobieranie wody kasa miejska płaćla chłopom jedną grzywnę rocznie” (grzywna równa się 30 ówczesnym groszom polskim).

Zawiadomiono Muzeum Archeologiczne w Poznaniu. Przyjechał mgr Maciejewski i stwierdził z naukowa dokładnością, że owe kłody, to nie innego jak część sieci wodociągowej z XVI i XVII wieku. Dalsze jego poszukiwania ujawniły w innym miejscu rozgałęziony system wodociągowy, połączone telazynami taśmami. Różne uwar-



Śnieg, który spadł w czasie świąt gwiazdkowych, ustroił nasz wiejski krajobraz. Oto uroczą drogą wiejską pod Chrzypskiem w powiecie międzychodzkiem.

Fot. J. Jakubowski

Chłopi radzą o swoich sprawach

Na plenarnym posiedzeniu Powiatowego Zarządu Zw. Sam. Chł. we Wrześni chłopi dyskutowali szeroko nad tym, co należy zmienić na wsi. Tuż po wyzwoleniu w oparciu o tradycję kółek rolniczych rozwijali hodowlę bydła na podstawie kontroli użytkowności. Potem wspólne działania chłopskie oparte na doświadczeniu i długoletnich tradycjach przejęli urzędni-

cy. Biurokratyzacja objęła dorobek chłopów-spółdzielców np. mleczarnie spółdzielcze w Międzybóżu, Sokolnikach, Węgierkach czy Wrześni. Gminne Spółdzielnie „Samopomoc Chłopska”, zorganizowane na tradycjach Spółdzielni „Rolnik”, podporządkowano centralnej komendzie w Poznaniu i Warszawie. Chłopi niewiele mieli do mówienia.

Chłopi dyskutowali długo i wnikliwie nad tymi zagadnieniami, krytykowali, szukając dróg naprawienia błędów i wypaczeń. Wiele głosów opowiadało się za jak najszybszym rozwiązaniem GOM-ów oraz sprzedaniem maszyn rolnikom i spółkom maszynowym.

Dyskutowano także nad tym czy zakładać osobne związki dla chłopów zrzeszonych w spółdzielniach produkcyjnych — a osobne chłopów indywidualnych, należących do kółek rolniczych, czy też wszystkie zrzeszenia chłopów mają mieć jeden wspólny związek w powiecie i województwie. Większość chłopów opowiedziała się za jednym związkiem.

Chłopi domagali się szkolenia rolniczego i to nie tylko młodzieży, ale również i starszych na kursach wieczorowych w okresach zimowych.

Na tym samym zebraniu poruszono i inne sprawy. Na przykład to — że wywar z przyskald otrzymują tylko Państwowe Gospodarstwa Rolne (nawet wylewa się tam nadmiar na pola!). Wysocki buraczane dostały się w pierwszej kolejności tym spółdzielniom produkcyjnym, które jeszcze nie odwoływały ani jednego kwintala buraków (!). Brak jest kontroli przy ważeniu wysocków. Domagano się przeprowadzenia zebrań wiejskich z udziałem przedstawicieli cukrowni, aby wspólnie omówić niedomagania i zaradzić znu. (K. St.)

Kto chce zostać milicjantem?

Komenda MO województwa poznańskiego zatrudni kandydatów, chcących pracować w zawodzie milicjanta. Warunki przyjęcia: ukończenie 7 klas Szkoły Podstawowej, wiek do lat 30, zakończona służba w Wojsku Polskim, wzrost — przynajmniej 170 cm.

Wynagrodzenie miesięczne wynosi od 1150—1300 zł plus umundurowanie. Po dwóch latach zarobki wzrastają.

Ponadto do pracy przynajmniej się kierowców samochodowych, posiadających I lub II kategorię prawa jazdy. Kandydaci mogą zgłaszać się do Komendy Wojewódzkiej miasta Poznania oraz do komend dzielnicowych i powiatowych.

Teatry

Opera — 30 XII, godz. 19 — „Lakmé”, 31 XII, godz. 19 — „Śpiąca królewna”, 1. I, godz. 19 — „Legenda Bałtyku”, Polski — 30 XII, godz. 14.30 — „Wieczór trzech królów”, 31 XII, godz. 19 — „Dom Bernardy Albi”, 1. I, godz. 19 — „Wieczór trzech królów”, 1. I, godz. 19 — „Wieczór trzech królów”, Nowy — 30 XII, godz. 19 — „Henryk IV”, 31 XII, godz. 19 — „Szkola kobiet”, 1. I, godz. 19 — „Henryk IV”, Operetka Poznańska — 30 XII, godz. 19 — „Wesoła wdówka”, 31 XII, godz. 20 — „Skok w Nowy Rok”, 1. I, godz. 19 — „Wesoła wdówka”, Komedia Muzyczna — 30 XII, godz. 17 — „Rozkoszna dziewczyna”, 31 XII, godz. 19.30 i 22.15 — „Sylwestrowe igrzyski”, 1. I, godz. 17 — „Rozkoszna dziewczyna”, Satyra — 30, 31 XII i 1. I, g. 20 — „Mandradora”, Lalki i Aktera — 30 XII, godz. 16.30 — „O pieśku, co chciał być szczeniakiem”, „Jaś i Małgosia”, 31 XII — nieczynny, 1. I, godz. 16.30 — „O pieśku, co chciał być szczeniakiem”, „Jaś i Małgosia”.

Kina w Poznaniu:

Apollo — 30 XII, g. 13, 15 i 17 — „Ludzie w bieli”, 19 — seans awangardowy „Julietta” (francuski), 31 XII, g. 13 — „Ocean życia” (dok.), 14 i 16 — „Ludzie w bieli” (franc.), 18 i 21.30 — „Julietta”, 1. I, g. 14, 16.15, 18.30, 20.40 — „Ludzie w bieli”, Bałtyk — 30 XII, od 10—18 — „Poznane nocy” (franc.), 20.30 — seans awangardowy „Julietta”, 31 XII, g. 13, 15 i 17 — „Poznane nocy”, g. 20.30 — „Julietta”, 1. I, g. 14, 16, 18 i 20.15 — „Poznane nocy”, Rialto — 30, 31 XII i 1. I, g. 11, 13.30, 15.45, 18, 20.15 — „Liliomfi” (węg.), Muza — 30, 31 XII i 1. I, g. 10, 12 — „Wilhelm Tell” (włoski), 14, 16 — „Noc w Wenecji” (aust.), 18

W Wielkopolsce:

KALISZ — Wolność „Góra tajemnic”, Stylowo „Paryski histonoz”, OSTROW — Przewodnik: „Dziecko potrzebuje miłości”, Słonec: „Tajemnica wiecznej nocy”, GNIEZNO — Polonia: „Mała Anna Zachęta”, Lech: „Ostatni most”, LESZNO — Sportowiec „Zakochani z Villa Borghese”.

Radio

PROGRAM II
Fala Poznania 249 m (36. XII.)
15 — słuchowisko dla dzieci starszych, 15.45 — utwory fortepianowe, 16.35 — tygodniowy

przebieg wydarzeń międzynarodowych, 16.30 — koncert popularny, 17 — noworoczny koncert zyczeń, 17.30 — wyniki najciekawszych imprez sportowych, 19 — miłośnikom pięknej muzyki, 19.30 — na fali humoru i satyry, 20.20 — wiadomości sportowe, 20.25 — imprezy rozrywkowe Poznań, 21 — mel. taneczna, 21.40 — odc. powieści radiowej pt. „Matysławowie”, 22 — ogólnopolskie wiadomości sportowe, 22.30 — lokalne wiadomości sportowe, 22.40 — chwila muzyki, 22.45 — retransmisja z festiwalu z Vichy, 23.35 — muzyka taneczna.

Wiadomości: 6, 7, 8, 16, 20, 23.50.

PROGRAM I

Fala 1322 m (30. XII.)
15 — z życia Związku Radzieckiego, 15.30 — niedzielne popołudnie, 16 — koncert chopinowski, 16.30 — świąteczny toast, 17 — dla każdego coś miłego, 18 — słuchowisko pt. „Pomyłka”, 19.05 — felieton Stefana Chańca, 19.15 — transm. publicznego konc. rozrywk. i chóru PR, 19.58 — aud. literacka, 20.13 — d. c. koncertu, 21.30 — „Opera w przekroju”, 22.15 — muz. taneczna, 23.10 — muz. taneczna.

Wiadomości: 6.30, 7.30, 8.30, 19, 21, 23.

Dyżury pełnia:

30. XII. — Szpital Miejski im. Strusia (chirurgia i interna), ul. Walki Młodych 7, tel. 511-11, 31. XII. — Państwowy Szpital Kliniczny im. Pawłowa (chirurgia i interna), ul. Długa 1/2, tel. 40-04, 1. I. — Szpital Miejski im. Strusia (chirurgia i interna), ul. Walki Młodych 7, tel. 511-11, Apteki: Dzierżyńskiego 107, Głogowska 146, Ostrołęka 6, Mickiewicza 22, Armii Czerwonej 25, Główna 53.

Dobre łaki

W 1952 r. dzięki pomocy Rejonowego Kierownictwa Robót Wodno-Melioracyjnych chłopów w powiecie kaliskim zagospodarowali 59 hektarów łąk, w 1953 roku dalszych 101 ha. Obecnie powiat posiada 650 nowych łąk. Najwięcej zagospodarowały zespoły uprawowe, których już jest 80 i które zrzeszają 3130 członków, posiadających 3252 ha łąk.

Poprawiła się również ilość i jakość siana. Zbiory wynoszące dawniej od 5—15 kwintali siana łąkowego, po prawidłowym zagospodarowaniu i obsiewie szałachem mieszaną wzrosły do 75, a w niektórych wypadkach do 80 kwintali (t)

Oplaciło się

Przeszło 150 tysięcy zł otrzymał powiat szamotulski w bieżącym roku na remonty świetlic, przebudowę kina w Pniewach oraz na zakup sprzętu świetlicowego. Fundusze te uzyskano z nadwyżek, jako nagrodę za przekroczenie planów zbiorczych na rzecz Budowy Stolicy.

Miastu Pniewom przyznano przeszło 100 tysięcy złotych, dzięki czemu przeprowadzą się przebudowę synagogi na nowoczesne kino, którego w tej chwili w Pniewach brak. Będzie to dużym odcieniem istniejącej sali przy Gospodzie, do której częściej niż dotąd będzie mógł dojeżdżać Teatr Objazdowy.

Z otrzymanej ostatnio nagrody w wysokości 15 tysięcy złotych korzystać będzie gromada Grzebiensko na remont świetlicy w Brzozie i zakup akordeonu dla Zespołu Świetlicowego w Grzebiensku.

Przyznano również odpowiednią sumę na zakup 50 krzeseł dla świetlicy w Bininie, która budowana została czynnym społecznym z inicjatywy społeczeństwa i oddana w dniu 22 lipca do użytku. (S.H.)

Do czego prowadzi alkoholizm!

Z chwilą wejścia w życie ustawy o zwalczaniu alkoholizmu Sad Powiatowy w Krotoszynie rozpatrzył już kilka spraw karnych.

Niedawno przed Sądem odpowiadał 43-letni Stefan Nowak zamieszkały w Krotoszynie ul. Mickiewicza 4, który codziennie się upijał, również denaturatem, i w stanie opilstwa zwał się w najokrutniejszy sposób nad ciężko pracującą żoną i 5 nieletnimi dziećmi w wieku od 1 1/2 roku do 15 lat. Doszło do tego, że Nowak nie tylko uniemożliwiał spokojny pobyt rodzinie w domu, ale i w nocy urządzał awantury, budząc dzieci i żonę. Nie pracował w ogóle, a każdy przygodnie zarobiony pieniądź przepijał, wynosząc niejednokrotnie z domu różne rzeczy, które spieniężał na wodkę. Nie było na utrzymanie tak licznej rodziny, która z tego powodu cierpiała niedostatek i szukała pomocy u sąsiadów. Sad po wnikliwym zbadaniu sprawy skazał Stefana Nowaka na karę 3 lat więzienia.

Przed tym samym Sądem stanął Leopold Lucjan lat 34 z Kobylina pod zarzutem znęcania się nad rodziną w stanie pijanstwa i bicia żony, urządzania awantur i wypędzania żony z domu.

Sad biorąc pod uwagę zmianę trybu życia przez oskarżonego i poprawę oraz niekaralność skazał go tylko na 6 miesięcy więzienia, zawiązując wykonanie kary warunkowo na okres 5 lat, by umożliwić oskarżonemu poprawę. (fk.)

Ostrzeżenie dla chłopców

Przy ulicy Sukienniczej, róg Browarnej w Kaliszu zdarzył się przed niedwuletni dniem tragiczny wypadek. 13-letni Zygmunt Simiński, zamieszkały przy ulicy Targowej nr. 6, wskoczył na przyczepkę naładowaną zbożem tak nieszcześliwie, że wpadł pod koła ciągnika, ponosząc śmierć na miejscu. Tragicznie zmarły syn był jedynym. (t)

Głos SPORTOWY

Statek nie tonie

Powszechnie wiadomo, że sportowcy i kibice całej Polski liczyli na sukcesy naszych pięściarzy na Igrzyskach Olimpijskich. Niestety, stało się inaczej. Nasi reprezentanci przyczepiali tylko z dwoma brązowymi medalami a liczone...

Nie możemy jednak obecnie, w obliczu czekających nas wielu spotkań międzynarodowych, Międzynarodowych Igrzysk Młodzieży w Moskwie czy mistrzostw Europy opuszczać rak.

A wydaje się, i to nie tylko nam, lecz bardzo licznej rzeszy miłośników tej popularnej w Polsce dyscypliny, że wyniki na Olimpiadzie załamały psychizację niektórych pięściarzy i kierowników boksu.

Trener państwowy Feliks Stamm przed wyjazdem do Australii wyraził powątpiewanie, czy po powrocie do kraju w dalszym ciągu szkolić będzie zawodników kadry narodowej. Chyba ten zastrzeżony wychowawca liczego zastępu pięściarzy — słowa nie cofnie. Pragnie on poświęcić się dalszemu trenowaniu wyłącznie bokserów swego miasta — Bydgoszczy.

Obecnie dochodzą nas słuchy, że również Paweł Szydło, mający poważne zasługi w szkoleniu pięściarzy zdecydował się zrezygnować z funkcji trenera państwowego. I on zamierza szkolić tylko zawodników poznańskich Budowlanych.

A jeżeli tak postąpią i inni trenerzy? Mogliby powiedzieć ktoś złośliwie, że „skoro statek tonie — szczerzy uciekają”.

„Statek” jednak nie tonie. Na podstawie występu i wyników (podobno nieraz krzywdzących) polskich reprezentantów na Olimpiadzie możemy powiedzieć, że jednak tak źle się w polskim boksie nie dzieje.

A może Stamm i Szydło zrewidują jeszcze swoje stanowiska i pomogą w dalszej pracy przyszłym trenerom naszej kadry, tym bardziej że już na

prawdopodobnie nie będą organizowane tak liczne i długotrwałe obozy kondycyjne i... cieplarniane.

Boks polski, nasza silna broń na międzynarodowej arenie sportowej, nie może obniżyć swej pozycji w Europie. Dysponujemy przecież licznym, chętnym i doborowym materiałem na zawodników, trenerów i działaczy.

Po jednym niepowodzeniu rak opuszczać nie wolno. (tp)

Jeszcze nie wystartowali...

Wśród kibiców sportowych utarło się przekonanie, że wielkopolski narciarz potrafi dobrze jeździć na nartach ale tylko... teoretycznie, gdyż warunki śniegowe Poznania absolutnie nie sprzyjają uprawianiu tego sportu.

Tegoroczne przygotowania miłośników „białego szaleństwa” potwierdziły tę opinię. Jedyną w Poznaniu sekcją narciarską — Budowlani, przeprowadziła suchą zaprawę oraz... teoretyczny kurs jazdy na nartach i obecnie czeka na sprzyjające warunki, by po raz pierwszy w bieżącym sezonie wypróbować swoich sił.

Pierwszą imprezą mają być biegi płaskie, urządzone na otwarcie sezonu w dniu 6 stycznia. Jak wynika z rozmów, przeprowadzanych z działaczami społecznymi, odbędzie tej imprezy stoi pod dużym znakiem zapytania, gdyż Sekcja Narciarska WKfF nie poczyniła — jak dotychczas — żadnych przygotowań do otwarcia. Dalszymi imprezami w kalendarzu naszych narciarzy są mistrzostwa województwa juniorów i seniorów, które odbędą się 26 i 27 stycznia w Osowej Górze. Zwycięzcy mistrzostw będą reprezentowali Poznań w mającym się odbyć w Warszawie Pucharze Nizin.

Dużą atrakcją sezonu będą zorganizowane przez Moto-Klub Unia wycieczki za prowadzeniem motorów, które niewątpliwie ściągają na tor WSWF wielu amatorów silnych wrażeń. Pewnego rodzaju innowacją będzie wprowadzenie odznaki narciarskiej, której regulamin przewiduje start w konkurencjach biegowych, zjazdowych a nawet w skokach. Sądziemy, że wielu naszych narciarzy, a szczególnie młodzież pokusi się o jej zdobycie.

Wszystko to w sumie daje wrażenie, że w wielkopolskim narciarstwie zaczyna się dobre dzieło. Niestety rzeczywistość przedstawia się wprost tragicznie. Żadne z zrzeszeń nie chce zakładać deficytowych sekcji, jaką jest niewątpliwie narciarstwo. Jedyną poznańską sekcją narciarską — Budowlani boryka się z poważnymi trudnościami. Na około 50 zawodników posiada ona aż... 5 par nart biegowych, 2 pary zjazdowych oraz kilka par butów narciarskich. Na rozwój jej nie przyznano żadnych dotacji.

Zrozumiałym jest, że taka „opleka” oraz zainteresowanie ze strony poszczególnych zrzeszeń, skończy się na pewnym całkowitym upadkiem na sportu, jakim jest niewątpliwie narciarstwo. (Of)

Mecz między szachistami z zachistami

Polski i Białorusi
Zachistami odbędzie się w Mińsku spotkanie między szachistami Polski i Białorusi. W związku z tym do Mińska przybyła w dniu 20 bm. drużyna szachistów polskich. W skład ekipy polskiej wchodzi Sława Plater, Holuj, Arłamowski, Tarnowski i inni.

Z szachistami polskimi zmierza się najlepszy szachista Białoruskiej SRR — Bolesławski, Sokolowski, Sajgin, Szagalowicz, Rojzman i inni.

Mecz odbędzie się w 2 turach.